

ŁÓDŹ

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. : 2 zł  
Dla robotników : 4 zł  
Odnosz. do domu : 30 gr.  
Z dostawą poczt. : 6 zł  
Poza Łodzią egz. : 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-21

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRĄD

Wtorek 8-go marca

№ 68

## SENSACYJNY PROJEKT ROZBIORU CHIN

Wiedeń, 7. 3.

Włoski dziennik „Popolo” ogłasza rewelacje, pochodzące rzekomo z pewnego źródła jakoby wielkie mocarstwa, opracowały już plan eksploatacji naturalnych bogactw wszystkich prowincji chińskich. Plan ten, w istocie rzeczy, ma równać się rozbiorowi i jakoby już został uzgodniony z dążeniami rządu japońskiego.

Podobno, podczas walk pod Szanghajem przedstawiciele wielkich mocarstw w Szanghaju nawiązali między sobą rokowania, w których wyniku powstał projekt podziału sfery interesów w Chinach. Na poparcie tej tezy „Popolo” cytuje artykuł „Echo de Paris”, wzywający do wspólnej interwencji mocarstw w Szanghaju w celu odrzucenia od miasta wojsk chińskich.

Londyn, 7. 3.

Agitacja antyjapońska w Chinach trwa w dalszym ciągu. W miastach odbywają się manifestacje i wiece. W Nan-Dao związki za wodowe uchwaliły wczoraj rezolucję wzywającą do wojny z Japonią. Ostro krytykowano rząd nankijski za wydanie rozkazu odwrotu z pod Szanghaju.

Chińskie izby handlowe agitują za bojkotem towarów japońskich.

**Odwrot dwu tysięcy.**

Londyn, 7. 3.

Dzienniki przynoszą dalsze szczegóły zdobywania fortu Wu-Song przez wojska japońskie.

Jak wiadomo, załoga twierdzy nie wypełniła rozkazu cofnięcia się ze stanowisk, lecz przez 10 godzin stawiała zaciekły opór. Po okrążeniu fortu przez wojska japońskie, 2 tysiącom szeregowców udało się przerwać okalający pierścień przeciwników i przedrzeć się do Liu-Ho, gdzie jeszcze wtedy stały na pozycjach wojska gen. Caj-Tin-Kaja.

**Skargi Chińczyków.**

Genewa, 7. 3.

Przedstawiciel Chin w Lidze Narodów zamierza wystąpić z ponownym protestem przeciwko wysyłce broni przez fabryki euro-

pejskie do Japonji.

Transporty jakoby odchodzą codziennie nie tylko z Hamburga, lecz i z innych portów.

Wysyłane są samoloty, czołgi, karabiny maszynowe, bomby samolotowe i surowce do wyrobu materiałów wybuchowych.

## Japończycy posuwają się w głąb Chin

Szanghaj, 7. 3.

W okolicach Szanghaju doszło do bardzo ożywionych starć pomiędzy patrolami kawalerji japońskiej a grupami żołnierzy chińskich.

Szirakawa oświadczył, iż patrole japońskie oddalają się na nieznaczną odległość od linii zajętej przez wojska japońskie. Są one konieczne, mając na celu zabezpieczenie wojsk japońskich przed nieoczekiwanymi atakami.

Szirakawa dodał, iż patrole te są nieliczne i nie mogą być uważane jako wojska rozpoczynające ofensywę.

Samoloty japońskie, które udały się w górę rzeki Jang-Tse, wylądowały w odległości 35 mil od Szanghaju przewożąc tam oddziały wojsk japońskich, które zajęły pozycje na północ od stanowisk, zajętych przez Chińczyków.

Londyn, 7. 3.

Burmistrz chińskiej dzielnicy w Szanghaju zaprotestował przeciwko tworzeniu przez japończyków policji z ochotników japońskich, która ma objąć nadzór nad dzielnicą chińska Sza-Pei.

Burmistrz żąda również, ażeby wojska japońskie wycofały się z Szanghaju.

## Sowiety zabezpieczają sobie tyły

Londyn, 7. 3.

Korespondent genewski „Daily Telegraph” dowiaduje się, iż w Genewie prowadzone są obecnie za kulisami ożywione rokowania.

Przedewszystkiem pertraktują przedstawiciele Francji i Włoch w sprawie kwestji spornych, dotyczących Trypolisu oraz położenia Włochów w Tunisie. W kołach poinformowanych twierdzą, że porozumienie francusko-włoskie jest kwestją najbliższego już czasu.

Poza tem Sowiety prowadzą rokowania ze swymi sąsiadami zachodnimi — Finlandją i Rumunją w sprawie zawarcia paktu o nieagresji. W rokowaniach tych żywy udział bierze Polska w charakterze pośrednika między Sowiecami a Rumunją.

## Przygotowania wojenne Sowieców

Moskwa, 7. 3.

Obecnie rozpoczęła się znowu ożywiona propaganda za zbieraniem funduszy na awiację. W urzędach na fabrykach, po wsiach zbierane są składki na nowe samoloty.

Rząd sowiecki wyasygnował poza budżetem 50.000.000 rb na cele awiacji, którą to sumę osiągnięto ze sprzedaży obligacji specjalnej pożyczki awiacyjnej.

W Leningradzie montowane są obecnie dwa sterowce, przyczem montaż odbywa się pod nadzorem cudzoziemców.

Ryga, 7. 3.

Ostatnią nowością na ekranach sowiec-

kich jest film wytwórni „Sowkino” p. t. „Czy jesteśmy gotowi?” Tematem filmu jest zestawienie zbrojeń sowieckich w porównaniu ze zbrojeniami innych państw sowieckich.

Film stara się dowiedzieć, że siły sowieckie są nikłe w porównaniu z siłami sąsiadów. Zakończenie obrazu przedstawia apoteozę armji czerwonej i nawołuje do składania ofiar na fundusz zbrojeń sowieckich.

# Potępienie przez Francję awanturniczej polityki „innych krajów”

Pożyczka Czeskosłowacka dla Francji była powodem ogromnie przyjacielskiej manifestacji parlamentu francuskiego na rzecz Czechosłowacji.

Mowa Tardieu w izbie deputowanych była pełną entuzjazmu dla kraju, który — jak się wyraził — jest osią Europy środkowo-wschodniej, oraz rzecznikiem idei demokracji i pokoju.

Prasa wszystkich kierunków składa hołd Czechosłowacji.

„Temps” pisze. Wszystkie partie nie wyliczając socjalistów złożyły hołd temu szlachetnemu narodowi.

W „Intrisegant” redaktor naczelny tego dziennika Bailby, podkreśla znakomite zasługi posła czecosłowackiego w Paryżu, Osusky'ego i cytuje słowa socjalisty Auriola który skłamał hołd Czechosłowacji jako podstawie pokoju.

„Journal des Debats” cytuje słowa Tardieu że mało istnieje krajów któremi Francja powinna tak się opiekować jak Czechosłowacja Tardieu nazywa przytem Czechosłowację jedynym z krajów najszczerzej demokratycznych na świecie.

Okazać pomoc takiemu narodowi — kończy „Journal des Debats” — jest obowiązkiem Francji i leży to w jej własnym interesie.

## Rezultaty oswobodzenia ludu; katorga dla wszystkich

Ryga, 7. 3.

Rząd sowiecki omawiał ostatnio sprawę zwiększenia eksportu materiałów leśnych za granicę. Na podstawie sprawozdań komisaryjatu handlu zagranicznego stwierdzono, że eksploatacja lasów w pierwszym kwartale r. b. w przeciągu stycznia i lutego nie dała pożądaných wyników. Przygotowano do eksportu około 30 000 mtr. sześciennych drzewa zamiast preliminowanych 60.000. Najwięcej trudności następują wywóz drzewa, gdyż wskutek kolektywizacji rolnictwa liczba koni zmniejszyła się w Sowietach prawie o połowę.

Poza tem stwierdzono masową ucieczkę wysłanych na pracę przymusową w lasach włościan. Rada komisarzy ludowych postanowiła przeprowadzić na całym obszarze Sowietów mobilizację ludności „nieproletariackiej” t. zn. włościan i inteligencji celem wysłania w najbliższym czasie 100.000 osób na roboty przymusowe do okręgów północnych.

## Zgon Biskupa Bandurskiego

W dniu wczorajszym w Wilnie zmarł na atak sercowy ks. biskup Władysław Bandurski.

## W koncesji francuskiej

PARYŻ, 7. 3.

Kapitan Bruyere, szef policji municypalnej koncesji francuskiej w Szanghaju, oświadczył współpracownikowi „L'Intransigeant”, że oddziały, pozostające pod jego rozkazami, stanowią jednocześnie siły policyjne i militarne. Od dłuższego czasu sytuacja w Chinach była niepewna, ponieważ w każdej chwili można się było obawiać wtargnięcia band do koncesji. Wobec tego wzdłuż terenu koncesji utworzono ufortyfikowane pozycje i okopy.

Poza tem statek Towarzystwa „Message” znajduje się stale w pogotowiu, co pozwoiłoby tamtejszym Francuzom w razie niebezpieczeństwa, niezwłocznie wyjechać. Koncesja francuska rozwija się — zdaniem kpt. Bruyere — pomyślnie. Z każdym dniem budują coraz więcej nowych wielkich domów. Ludność koncesji wynosi 400.000 osób, w tem do 4.000 Francuzów.

A oto słowa Bluma we wczorajszym „Populaire” Przedewszystkiem procedura polityczna udzielanie pożyczki Czechosłowacji pisze wódz socjalistów francuskich — była najbardziej prawidłowa. Następnie kraj korzystający z pożyczki stanowi demokrację zdrową w której pieniądź publiczny podlega szerokiej kontroli. Wreszcie — kończy Blum cel pożyczki jest zupełnie godny pochwały ponieważ chodzi o pokrycie deficytu wywołanego wypłatami ubezpieczeń i zapomóg bez

robotnym.

Jeden z najwybitniejszych parlamentarzystów francuskich oświadczył dobitnie korespondentowi „Kurjera Warszawskiego” że jedynomyślny hołd parlamentu rządu i prasy francuskiej oznacza nie tylko uznanie dla całości kształtu polityki Czechosłowacji, lecz jednoznacznie potępienie awanturniczej polityki nie których innych krajów stanowi więc pośrednie ostrzeżenie pod ich adresem.

## WYTRWAŁOŚĆ STRAJKUJĄCYCH 170 godzin bez pożywienia

Piotrków, 7. 3.

Strajkujący robotnicy huty „Hortensja” pozostają nadal na swych posterunkach nie opuszczając fabryki.

Strajk ma przebieg spokojny. Ogółem robotnicy pozostają już w fabryce 170 godzin.

## RUN NA BANKI W TOKJO

Pięć bankructw w ciągu jednej doby

Z nieustalonej przyczyny w Tokio wybuchł wczoraj popłoch wśród posiadaczy wkładów bankowych. Rozpoczął się run na banki i trwał przez cały dzień.

Wskutek masowego wycofania wkładów pięć banków zamknęło okienka. Łączny ka-

pitau zakładowy zachwianych firm wynosi około 30 milionów jen.

Rząd japoński zamierza wyasygnować 100 milionów jen. w celu przyjsia z pomocą instytucją naukowym.

## Zaraza papuzia już nad Renem

Berlin, 7. 3.

W Kolonii nad Renem ukazała się zaraza papuzia. Stwierdzenie tego faktu wywołało wśród ludności zrozumiałe zaniepokojenie.

Przed tygodniem zachorował na gripę pewien inżynier. Choroba miała przebieg tak silny, że zaszła konieczność zwołania konsylium. Lekarze stwierdzili zarazę papuzią.

Po kilku dniach inżynier zmarł. Niemal jednocześnie zachorowała jego żona. Ponieważ przebieg choroby był również ciężki, jak poprzedni, odwieziono do szpitala miejskiego na oddział chorób zakaźnych.

Opustoszałe mieszkanie zdezynfekowała policja sanitarna. Na drzwi założono pieczę-

cie.

Papugę która jest podejrzewana o zarażenie małżonków, odwieziono z zachowaniem wszelkich przepisów ostrożności do instytutu bakteriologicznego im. Roberta Kocha w Berlinie.

Na uwagę zasługuje szczegół, że poprzednia epidemia choroby papuziej, która zasiała mowała całą Europę, wubuchła również w Nadrenji.

Władze sanitarne w Kolonii noszą się z zamiarem opracowania projektu rejestracji papug. Ptaki te były poddawane obowiązkowym oględzinom lekarskim.

## ZAMACH NA PREZYDENTA PERU

Sprzeczne wersje o przebiegu zamachu

NOWY JORK, 7. 3.

Dotychczas nie nadeszły oficjalne komunikaty o zamachu na prezydenta Peru w Limie. Wiadomo tylko że prezydenta zasypano strzałami przed kościołem w chwili gdy udawał się na mszę. Strzelano z grupy młodzie-

ży. Kule raniły kilka kobiet. Sprawców i kobiety aresztowano.

Według drugiej wersji zamach był dokonany w lokalu jednego z klubów politycznych podczas odczytu prezydenta.

## Hindenburg, czy Hitler?

Paryż, 7. 3.

Omawiając przyszłe wybory prezydenta Rzeszy Niemieckiej, dzisiejsze Echo de Paris wypowiada zdanie, że wynik wyborów nie będzie miał wpływu na rozwiązanie zagmatwanej sytuacji w Niemczech.

Walki hitlerowców z centrum nie ustana i nie jest wykluczone, że zawiąże się koalicja narodowych socjalistów z niemieckimi narodowymi by wspólnie obalić rząd Brüninga. Ujęcie władzy przez taką koalicję równałoby się dyktaturze.

Prezydent Hindenburg wielokrotnie żegnał niebezpieczeństwo przesilenia lecz były to posunięcia tymczasowe.

Nienawidząc do Francji występuje w Niem-

zech coraz jaskrawiej i niema nadziei na zmianę sentymentów.

Francja przystępując do wyborów parlamentarnych, powinna stworzyć jedyny parlament któryby wpłynął na otrzeźwienie Rzeszy Niemieckiej.

## Epidemia grypy

Wilno.

Wobec silnych mrozów w ostatnich dniach na terenie Wilna, wybuchła epidemia grypy. Zanotowano przeszło 1000 wypadków choroby. W związku z tem liczba chorych w Kałiszu Chorych zwiększyła się w ostatnich tygodniach o 150 proc.

# Już czas pomyśleć

## DO DOK. IV i STAROSTWA I

Nadchodzą imieniny marsz. Piłsudskiego i uroczysta ta rocznica, jak wiadomo wypadnie w dniu 19 marca.

Ogólnie jest wiadomem, jak ciężko boryka się rząd marszałka Piłsudskiego z przesileniem gospodarczym i finansami państwa i zda je się zamiast bezmyślnych pocztówek lub tym podobnych płaskich i banalnych sposobów uznania dla wielkiego budowniczego Polski — byłoby lepiej, abyśmy mu pomogli temu w inny daleko rozumniejszy i realniejszy sposób.

Otóż miarodajne sfery skarbowe są zdania — że gdyby można obciąć wszystkie pensje urzędnicze jeszcze o dalsze 30 procent — Polska śmiałoby wyjść mogła z tego fatalnego położenia ekonomicznego, w którym się obecnie znajduje.

Pozwoliłoby to zamknąć budżet państwa wy bez deficytów — i w ten sposób Rzeczpospolita wypłynęłaby na spokojne wody do brobytu.

Pomyślmy sobie tacy Japończycy dla swego Mikada, gotowi są w każdej chwili urządzić sobie harakiri, wypuścić flaki — dla ukochanego wodza.

Tu od nas nikt takiego poświęcenia nie żąda — ale jeżeli zważymy, że 30 procent co najmniej spadły podstawowe ceny żywności, — to przecież nie będzie znowu tak wielkim poświęceniem — oddać urzędnikom te 30 procent, które mogą ocalić państwo i niejedną kamień usunąć z przed nóg rządu polskiego.

Dlatego też jesteśmy zdania, że najlepszym sposobem uczczenia imienin p. marszałka — byłoby gromadne nadsyłanie do Inspektoratu Min. Wojny w Warszawie deklaracji urzędników o zrezygnowaniu przez takowych 30 procentów należnych poborów.

Albo istotnie się dba o rozwój państwa i chce się pomóc p. marszałkowi w tej ciężkiej, wręcz przełomowej chwili — albo się

myśli tylko o własnym brzuchu.

Tertium non datur.

I jeszcze jedno: pokaże się całej opozycji, że urzędnicy dobro państwa mają nie tylko na języku ale i na sercu — a bezmyślnie pochody, czeże akademje, blichtr i hypokryzje uniżonych frazesów — potrafią zamienić w „czynów stal”.

Wiemy, że tego rodzaju myśli nurtują urzędników państwowych naszego miasta —

brak jedynie inicjatywy, któraby potrafiła te żywiołowe porywy zjednoczyć w jedno ko-ryto.

Apelujemy do dowództwa Dok. IV dzielnego naszego Starostwa, które potrafiło tak doskonale zorganizować akcje zapomogowa dla biednych, że ujmą ster tej akcji w swoje ręce i Łódź pod ich przewodem da przykład całemu krajowi, jak należy uczcić imieniny p. marszałka.

## SKRZYNIKA DO LISTÓW

# Do czego doszło w Polsce

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Raczycie Wielce Szanowny Pan Redaktor przyjąć odemnie wyrazy wysokiego szacunku i umieścić w swej gazecie następujące pismo.

Mikołaj I, cesarz rosyjski, otaczał się Niemcami i wyróżniał ich przy każdej sposobności. Nie podobało się to rdzennym Rosjanom, i jeden z nich na łaskawie słowa cesarza: „Proś, o co chcesz”, miał odpowiedzieć: „Najjaśniejszy Panie, traktuj mię, jak Niemca”.

Ja niżej podpisany, były żołnierz Rzeczypospolitej, zwracam się do władz Rzeczypospolitej z prośbą o traktowanie sukcesorów uczestników powstań narodowych, jako sukcesorów osób, które o Polskę nigdy nie walczyły, i przez to

1) o niewydawanie przeciwko sukcesorom powstańców wyjątkowych z mocą wsteczną ustaw, pozbawiających ich ogólnych praw obywatelskich,

2) o niepozbawienie ani na stałe dni ani czasowo sukcesorów powstańców prawa obrotu sądowej w sądach Rzeczypospolitej.

3) o nienakładanie wyłącznie na sukcesorów powstańców jednorazowej kontrybucji w postaci takich podwójnych podatków, które muszą ich zniszczyć materialnie i które nie ciążyą na sukcesorach niepowstańców,

i 4) o stosowanie względem sukcesorów powstańców ogólnych praw, obowiązujących wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Interes państwa przez to nie postrada, gdyż normalne podatki z majątków popowstańczych, leśnych przeważnie, dadzą Skarbowi więcej, niż daje czystego dochodu leśne gospodarstwo państwowe.

4 marca 1932 r.

Adam Rzewuski  
Pułkownik Wojsk Polskich  
w st. spoczynku.

# „Pierwsza brygada” w szkole

Można zrozumieć, że ludzie którzy walczyli na froncie w I Brygadzie, mają silnie skójarzenia uczuciowe z pieśnią: My, pierwsza brygada..

Gorzej, gdy np i książę Janusz Radziwiłł zaczyna nagle nucić czy deklamować na nutę i na temat ofiarny stos, czuciliśmy swój życia los, albo kiedy ni stąd, ni zowąd w liście do kobiety zwraca się stylem tej piosenki, bądź co bądź, wcale nie książęco-rycerskiej: „Nie trzeba nam od was uznania.. i td.

Ale i o to mniejsza, — dopóki chodzi o ludzi — dorosłych.

Teraz jednak zaszedł fakt nowy: okólnik p. kur. Pytlakowskiego wprowadzą polecenie śpiewania Pierwszej Brygady, we wszystkich szkołach na zakończenie obchodu imienin marszałka.

Nie jest to nakaz kategoryczny. Okólnik został zreagowany w sposób znacznie bardziej ogólny, niż w roku zeszłym, kiedy to p. Pytlakowski musiał ogłosić komentarz, łagodzący treść i formę poprzednio wydanych zarządzeń.

Nie mniej jednak nie można nie pamiętać, że wobec najnowszej ustawy szkolnej praktyki życiowej, stanowisko nauczyciela, a nawet i byt szkoły zależą ma już tylko od uznania władz, które swobodnie mogą interpretować pojęcie lojalności państwowej. W tych warunkach życzenie władzy szkolnej to prawo i rozkaz.

Otóż chodzi nam o względy czysto pedagogiczne. Czy p. kurator uważa, że jest rzeczą wskazaną, by dzieci śpiewały, w osobie pierwszej i w czasie przeszłym: My.. na stos, rzu-

ciliśmy i td. Byłyby to, conajmniej i w najlepszym razie, oparte na strojeniu się w cudze piórka, przechwałki

Po drugie: jak się czuć będą zgromadzeni nauczyciele i wychowawcy, wśród nich też, ewentualnie, przedstawiciele najwyższych władz szkolnych, gdy dziatwa i młodzież szkolna huknie im w oczy zwrotką pieśni:

Nie trzeba nam od was uznania.

I td. i td. i td.

Chyba zgodzimy się wszyscy, że na hymn szkolny Pierwsza Brygada się nie nadaje.

## JAKAŁA

W przedziale II klasy siedzi jakała i pan jakiś pilnie czytający gazetę Jakała, znużony nawiązuje z nieznanym rozmowę

Jakała: — Prz prz przepraszam ppana, czy w wolno zzzzzapytać ddokąd ppan jedzie?

Pan: — Do Warszawy

Jakała: — Ttto świetnie! jaja tteż tam jadę A a a poc poco pan jedzie?

Pan — zenie się

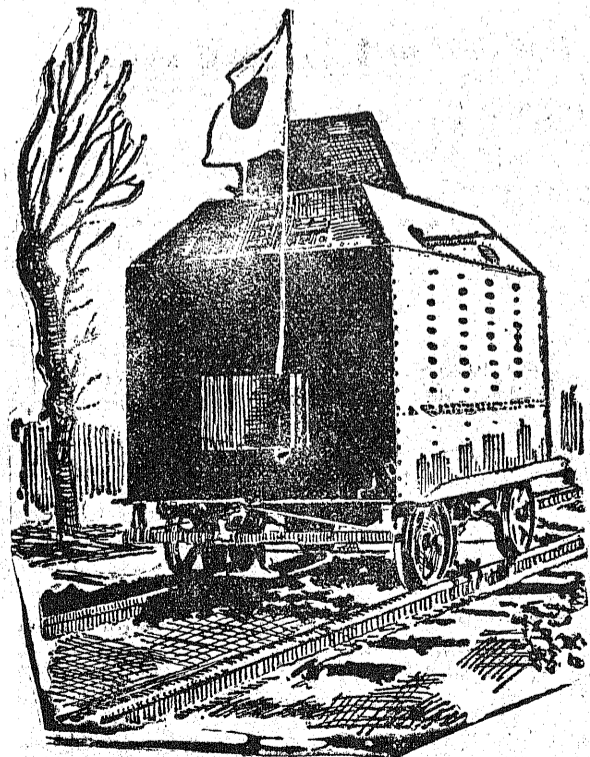
Jakała — Ce cc cudownie aaa z kim jeśli wolno wolno się za zapytać, d d dobrodziej się zeni?

Pan zniecierpliwiony — Z osłem!

Jakała — Ttto cie ciekawe; czy ma pan wobec ttego pozwolenie pa pieskie?

Pan zdziwiony — A to po co?

Jakała — A bo bo widzi pan Bo to bb b bliskie p pokrewieństwo,



Na rycinie widzimy wagon pancerny używany przez Japończyków w walkach pod Chinchow.

# Kolebka ludzkości

Wyprawa znanego podróżnika szwedzkiego, Svena Hedina, od czterech już lat badającego wnętrza Chin, a zwłaszcza pustynię Hobi, jest bezwątpienia największą wyprawą naukową tego rodzaju, kiedykolwiek powołaną do życia. Wyprawa składa się z 25 rzeczoznawców szwedzkich i chińskich, tudzież ze znacznej liczby asystentów i sił pomocniczych, wyposażona jest w najnowsze przyrządy naukowe wszelkiego rodzaju, a do wędrowek swych używa

## kilku karawan wielbłądów

Terytorjum poddane badaniu, wyprawa pokryła całą siecią dróg rozpoznawczych, skrupulatnie studjowanych przez dziewięć wypraw częściowych pod względem geologicznym, geograficznym, meteorologicznym, astronomicznym, botanicznym, zoologicznym i etnograficznym.

W ten sposób zbadano już pięć tysięcy kilometrów kwadr., a nieznużony kierownik ołbrzymiej tej wyprawy, liczący już

dzisiaj 66 lat życia,

dr. Sven Hedin, przerwawszy ją na czas zimy, przybył do swej ojczyzny, aby zdać sprawę z wyników dyktand osiągniętych.

Z wynikami temi podróżnik zaznajamia ogół w rzeregu odczytach, tudzież w wydawnym świeżo dziele p. t. „Tajemnice pustyni Gobi”, przykuwającem uwagę czytelnika ze względu na bogactwo treści.

## Zawrotne cyfry i ogromne rozmiary

Jak się okazuje, najciekawszym może wynikiem badań dotychczas przeprowadzonych jest twierdzenie przez Svena Hedina, że w okresie lodowym Azja posiadała wielkie morze wewnętrzne którego pozostałością dzisiaj jest wędrujące jezioro Lopnor.

Dalej znaleziono skamieniałe szkielety wielkich jaszczurów przedhistorycznych. Jedną z wypraw częściowych odkryła na wybrzeżu rzeki Ecingol całą literaturę z okresu Han i zebrała 50.000 przedmiotów, dotyczących się kultury wczesnego okresu kamiennego.

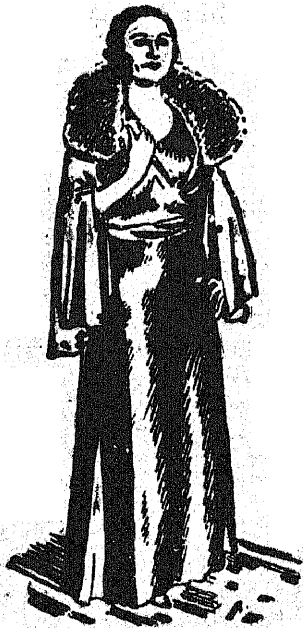
Opierając się na wynikach osiągniętych Sven Hedin opowiada o wędrowce i pozostałościach ludności krajów badanych, która

żyła przed 5 tys. lat

i p ocbodziła może od tego człowieka pierwotnego, którego czaszkę odkryto niedawno niedaleko od Pekinu i którego nazwano „Sinanthropus Pekinensis”.

Badanie starych świątyni lamów buddyjskich doprowadziło również do zupełnie nowych poglądów w tym zakresie.

Autor twierdzi, że pod wpływem wido-



Wzrostła piękności na rok 1932 została wybrana w Hiszpanji donna Teresa Daniel.

ków, jakie otworzyły przed nim odkrycia na pustyni Gobi,

można wprost dostać zawrotu głowy wobec tych bowiem perspektyw ogromnych życie dzisiejszych roślin, zwierząt i ludzi kurczy się do rozmiarów sekund. Osiągnął też wrażenie i jest mocno przeświadczony, że Azja jest kolebką ludzkości.

Na każdym kroku wyprawa napotykała ślady faktów najosobliwszych

„Podczas wędrowek tych — pisze — oczy nasze zdawały się przyobiegać

# Pogłoski o monopoli na książki szkolne

W kołach księgarskich krąży ostatnio pogłoski o zamiarze czynników miarodajnych stworzenia monopolu wydawniczego który posiadłby wyłączne prawo wydawanie książek szkolnych zaleconych przez ministerstwo oświaty

Projekt powyższy miał zostać przedłożony przez jednego ze znanych księgarzy polskich

Motywytem powyższego projektu miały być zbyt wysokie ceny książek szkolnych pobierane przez prywatne firmy wydawnicze

W myśl powyższego projektu ministerstwo oświaty za udzielenia zezwolenia na wyłączne wydawnictwo książek szkolnych przez władze szkolne ma partycypować w zysku w wysokości 50 proc. przyczem suma ta byłaby przeznaczona na fundusz kultury narodowej

# Gdzie idziemy

Polska Katolicka Agencja Prasowa pisze co następuje:

Katolickie sfery rodzicielskie poważnie się niepokoją, obserwując niewłaściwy wpływ wychowawczy, jakiemu podlegać musi młodzież w niektórych szkołach. Różnymi sposobami usiłuje się obniżyć wartość i znaczenie obrzędów kościelnych. W szczególności charakterystyczne i znamienne jest dążenie do obniżenia godności świąt kościelnych przez podnoszenie do tej godności rozmaitych „świąt” fabrykowanych nagminnie, a „święconych” nieraz bardzo uroczyste przez rozmaitych jawnych i ukrytych wrogów Kościoła.

Podnoszono już zastrzeżenia przeciwko nazwie „święto matki”, lub „święto dziecka”, wykazując niewłaściwość tego określenia i proponując nazwę „dzień matki” lub tp. Obecnie mamy już cały program w tej dziedzinie. Rozwiniął go wizytator szkolny p. Stanisław Kempf-Sokorski w artykule pt. „Święta i uroczystości szkolne”, wydrukowanym w „Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego” nr. 11/84 z grudnia 1931 r.

P. Sokorski powołuje się na rozmaite „autorytety” wychowawcze, między innymi i na Boya i zaleca organizować następujące rodzaje świąt szkolnych: 1) święta związane bezpośrednio z organizacją szkoły, 2) święta narodowe i państwowe, 3) święta sportowe i wojskowe, 4) święta społeczne i naukowe, 5) święta rozrywkowe, 6) święta okolicznościowe. Dowiadujemy się z artykułu, że obok „święta patrona szkolnego” mają być „święta sztandaru”, „święta hufców szkolnych”, „święta wychowania fizycznego”, dalej święta urządzane przez spółdzielnie, kasy oszczędnościowe, koła krajoznawcze, wreszcie rozmaitego rodzaju „święta rozrywkowe” i „święta okolicznościowe”.

Oddajemy na koniec głos p. wizytatorowi Sokorskiemu. Pisze on.

## wiersze olbrzymiej księgi

i usiłowałam zrozumieć jej treść, miejscami trudną do odczytania, a miejscami zupełnie wymazaną”.

Sven Hedin jednak nie przypisuje tylko sobie tego, co wyprawą dokonała, owszem, wyraża się z całym uznaniem o swych współpracownikach i pomocnikach, dodając skromnie: „Co do mnie lata mojego życia, tudzież doświadczenie 45 letniej działalności badacza

## ciemnych ścieżek Azji

Wyprawa, która, dzięki energii swego kierownika, zdobędzie zapewne nowe fundusze, ma niebawem wznowić swe badania tak bardzo już owocne.

Ponadto min. oświaty ma otrzymać za udzielenie powyższego zezwolenia połowę udziału w przedsiębiorstwie

Wiadomość powyższa wydaje nam się tak nieprawdopodobnie, że podajemy ją jedynie z zastrzeżeniami. Jest ona w każdym razie wielce charakterystyczna dla panujących u nas wysoce szkodliwych z punktu widzenia gospodarczego tendencji monopolistycznych które przenikały nawet w dziedzinę księgarstwa

Nowy monopol absolutnie nie spełniłby nadziei w nim pokładanych. Ceny książek które dziś rzeczywiście są wysokie zależne są głównie od cen papieru które reguluje instytucja bardzo pokrewna monopolom — Syndykat Papierniczy

— „Pedagogowie sowieccy dobrze zrozumieć znaczenie świąt i uroczystości szkolnych i skrzętnie wykorzystują je jako czynnik wychowawczy. Mają też pokaźne rezultaty, bo stworzyli już sobie swego „państwowca”. Wszak tam w Sowietach dziesięć de pokolenie nie rozumie już pokolenia starszego”.

Do czego to wszystko zmierza?

Zaczynamy rozumieć, czego chce p. wizytator Kempf-Sokorski,



## Zamek Ludwika XI.

Czytelnicy powieści Waltera Scotta „Quentin Durward” przypominają sobie zapewne zawarty w niej opis życia podejrzliwego, despotycznego króla francuskiego Ludwika XI-go (1423 — 1483) na zamku Plessis-le-Tours, który monarcha ten kazał wybudować dla siebie

Zamek ten, będący ostatnimi czasy własnością prywatną zmarłego niedawno d-ra Chaumiera, nie było obecnie na licytacji miasto Tours, stolica departamentu Indre-et-Loire, z zamiarem urządzenia w niem muzeum departamentalnego, jakie posiada już wiele innych departamentów Francji.

Oprócz Ludwika XI. przebywali czasowo w tym zamku też królowie francuscy: Karol VIII, Ludwik XII, Franciszek I, Karol IX i Ludwik XIII.

**Oszczędzaj na elektryczności!**

MARZEC

8

WTOREK

KALENDARZYK

Jana B.

## Ucieczka od nędzy

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Trelenberga 9 usiłowała pozbawić się życia przez kowieszenie Marja Fice

Desperacki czyn w porę dostrzeżono i samobójczynią odcięto z wisielczego sznura. Wezwany lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy osłabionej desperatce.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Miodowej 7 zatrąła się w celach samobójczych większą dozą jodyny Helena Kozłowska, bezrobotna Chorą opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Jak ustalono przyczyną, która skłoniła Kozłowską do targnięcia się na życie był nie dostatek.

Stanisław Józwiak zamieszkały przy ulicy Górnej 16 w dniu wczorajszym na polach przy wsi Doły na granicy miasta, zatrął się większą dozą sublimatu.

Desperata znaleziono w stanie mocno osłabionym i nie przytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przepłukaniu żołądka przewiózł chorego w stanie groźnym do szpitala okręgowego.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Przędzalnianej 85 zaślabła nagle Elżbieta Piestrzeniewicz, którą padła w stanie nieprzytomnym na ziemię.

Wezwany lekarz pogotowia zastał już stygnące zwłoki. Przyczyny nagłego zgonu narazie niezdołano ustalić. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

## Wypadek przy pracy

(a) W warsztacie ślusarskim Edmunda Rapkego, przy ulicy Zgierskiej 7 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł zatrudniony tamże 18-letni Rudolf Gebler, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 116.

Gebler wskutek nieuwagi uderzony został przez towarzysza pracy młotem w rękę tak silnie, że doznał złamania trzech palców które mu odjęto. Rannego przewieziono do lecznicy w stanie osłabionym.

## Odczyt

Staraniem Zarządu Koła m. Stronnictwa Narodowego odbędzie się w czwartek, dnia 10 marca, o godz. 7.30 wieczorem, zebranie na którym p. L. Grzegorzak wygłosi odczyt p. t. „Stronnictwa polityczne w Polsce” Wstęp bezpłatny.

## Rewolwer maszynowy

Jack Lyons porucznik policji w Los Angeles, Cal., wynalazł i opatentował maszynowy rewolwer zdolny do dania dwustu strzałów w pięciu sekundach. Rewolwer może być operowany tylko jedną ręką, może też jednak być zamieniony na rodzaj karabinu maszynowego przez dodanie metalowej kolby. Rewolwer ten stał się częścią uzbrojenia motocyklowych policjantów w Los Angeles i

(a) Głośna w swoim czasie sprawa incydentu jaki miał miejsce na posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi, w dniu 18 czerwca 1931 roku, znajduje się w dniu 9 bm to jest w nadchodzącą środę na wokandzie wydziału odwoławczego karnego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Jak to podawaliśmy na wymienionem posiedzeniu rady miejskiej wiceprezydent Wielński pod adresem ławnika Ludwika Kuka rzucił oszczerstwo, w związku z czego obra-

zony wniósł skargę do Sądu Grodzkiego w Łodzi, który jednak po rozpoznaniu sprawy uwolnił dr. Wielńskiego od kary. Oskarżenie popiera adwokat Brzeziński w imieniu ławnika, obronę zaś wiceprezydenta dr. Wielńskiego wnosi adw. Kobyliński.

Na rozprawę powołano jako świadków Prezydenta miasta Łodzi inż. Ziemięckiego wiceprezydenta Rapalskiego, ławnika Purtała oraz szereg radnych i obywateli.

## Uregulowanie systemu licytacyjnego

(a) Przepisy jakie dotychczas obowiązywały na terenie Województwa Łódzkiego w dziedzinie postępowania cywilnego odnośnie licytacji ruchomości nieruchomości, przewidywały ustalenie najniższej ceny sprzedaży, jedynie przy licytacji w pierwszym terminie. W drugim terminie, w razie niedojścia licytacji w pierwszym terminie do skutku cena mogła być dowolna, co niejednokrotnie narażało na straty, zarówno dłużnika, jak i wierzyciela.

Na skutek wniosków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości także organizacji kupieckich w Łodzi obecnie jak się dowiadujemy sprawa ta ma zostać uregulowana, drodze wydania specjalnej ustawy o najwyższej cenie licytacyjnej.

W odpowiedzi na złożone memorjały Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadomiło poszczególne zainteresowane organizacje, że opracowało i złożyło w Sejmie projekt nowej ustawy, zmieniającej przepisy odnośnych ustaw.

Projekt wprowadza w zakresie licytacji przepisy, że jeżeli licytacja nie dojdzie do skutku w pierwszym terminie, wierzyciele mogą żądać wyznaczenia nowej licytacji, lub za trzymać sprzedawany przedmiot na rzecz swoją w sumie oszacowania.

Przy drugiej licytacji majątek może być sprzedany za cenę niższą od sumy oszacowania, nie niższą jednak od trzeciej części sumy szacunkowej przy ruchomościach i paławy przy nieruchomościach.

## Turniej rycerski

(a) Na ulicy Sierakowskiego pokłuty został przez nieznaną sprawców Alfred Fajge zamieszkały przy ul. Wolnej 12.

Napastnicy zadali kilka ran kłutych nożem Fajgemu i porzuciwszy rannego w kałuży krwi zbiegli. Rannego znaleźli przechodnie i wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł Fajgego w stanie groźnym do szpitala Okrę-

gowego.

Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania za napastnikami.

Podobny incydent miał miejsce na ulicy Limanowskiego 8. Niejaki Szymon Zylberg napadł na Zelbauma (Limanowskiego 12) i pchnął go nożem poczem zbiegł. Rannego opatrzył lekarz pogotowia. Za rzeźnikiem Zylbergiem policja wdrożyła poszukiwania.

## WALKA O NARZECZONEGO

(a) Józefa Karolczak, służąca zamieszkała przy ul. Zakątnej 21 przed rokiem poznała niejakiego Kazimierza Wierzbę,

Między Wierzbą a Karolczakówną na wiązały się bliższe stosunki. Wierzba oświadczył się nawet służącej, którą wręczyła mu kilkakrotnie pewne sumy na zakup ubrania i innych potrzebnych rzeczy.

Wierzba po wyłudzeniu pewnych kwot zaoszczędzonych przez Karolczakówną, przy padkowo w czasie jednej z wizyt poznał koleżankę po fachu Karolczakówny również służącą Michalinę Gajewską zamieszkałą przy ul. 11 listopada 90.

Zwrócił swe afekta w stronę Gajewskiej nawiązał bliższą znajomość i w rezultacie porzucił Karolczakównę dla nowej znajomej.

Powodowana zazdrością Karolczakówna postanowiła się zemścić i udała się do mieszkania Gajewskiej, gdzie wszczęła z nią bójkę. Przewaga była po stronie Karolczakówny która też okaleczyła i poturbowała Gajewską. Wówczas w obronie stanął Wierzba który z kolei poturbował eks narzeczoną.

Zajście zlikwidowała policja która zarówno Wierzbę jak i Karolczakównę i Gajewską pociągnęła do odpowiedzialności karnej za za-

klócenie spokoju publicznego,

Poturbowane niewiasty opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

## Ostatni zajazd litwaków

(a) W dniu wczorajszym lokal Związku Zawodowego szewców żydowskich, przy ulicy Zachodniej 66 najechny został przez członków konkurencyjnej organizacji, którzy zdubymy przemocą lokal zdemolowali jego urządzenie i usiłowali przejąć przemocą lokal dla własnych potrzeb, lecz zostali usunięci przez policję, która usunęła awanturników i pociągnęła kilka osób do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego i awantury oraz zniszczenie cudzej własności.

Niezależnie od powyższego Związek Zawodowy szewców żydowskich w Łodzi wystąpił przeciw najeźdźcom z pretensją o odszkodowanie na drodze cywilnej.

# NI EUUDANY ZAMACH

RYGA, 7. 3

Nieudany zamach stanu w Finlandji można uważać za skończony. Oddziały lappowców wymówiły posłuszeństwo. Główna kwatery powstańcza w Mönstrolä została wczoraj zajęta przez policję. Aresztowano pięciu przywódców: Kosolę, Koivito, Sario, Somersalo i Susitaivala.

Co do losów komendanta milicji pows-

tańczej, gen. Valleniusa, krąży sprzeczne pogłoski. Według jednej wersji generał zbiegł do Szwecji, według drugiej, jest już aresztowany.

Prezydent Finlandji Sviuhuvud złożył u rząd naczelnego wodza sił zbrojnych, który piastował zgodnie z życzeniem rady ministrów, od chwili wybuchu powstania.

## Szczegóły podróży marsz. Piłsudskiego

Z racji wypadku, jakiemu uległ rumuński statek „Romania” w porcie Konstancji, na którego pokładzie jechał marsz. Piłsudski do Stambułu, podróż ta przybrała duży rozgłos.

W uzupełnieniu godzi się jeszcze podać wiadomości dzienników rumuńskich nadeszłe dzisiaj do kraju.

Według tych źródeł podróż wycieczką od Stambułu do Egiptu odbyć ma marszałek Piłsudski na statku polskim „Niemnie”, który w swoim czasie, po zmianie na nim załogi cywilnej na wojskową udał się na wody Morza Śródziemnego i do Bosforu drogą morską. W związku z tą zmianą załogi „Niemen” według pogłosek wspomnianej prasy, nie mógł przybyć do Konstancji, gdyż został jako posiadający załogę wojskową, zatrzymany przez władze tureckie na Bosporze.

Zmiana załogi handlowej „Niemen” na wojskową wywołała przed niedawnym czasem ferment wśród marynarzy cywilnych.

„Niemen” jak wiadomo jest statkiem towarowym o 5.000 tonn wyporności i 9 węzłach szybkości.

Decyzja marsz. Piłsudskiego o odbyciu podróży do Egiptu właśnie na „Niemnie” wywołała w kołach rumuńskich duże zdziwienie. Statek ten posiada jedynie lepszą kajutę kapitańską i łazienkę, które marsz. Piłsudski zamienił na swój „apartament”.

Odległość między Stambułem a Aleksandrią wynosi około 900 mil i przestrzeń tę pokonać może „Niemen” o ile nie zajdą jakieś przeszkody, w ciągu 5 dni. Przybycia „Niema” do Aleksandrii spodziewają się we wtorek 8 bm.

## Zapłacenie podatków nie zawsze jest zaplaceniem podatków

(a) W roku 1930 kasjerem w II Kasie Skarbowej w Łodzi był kasjerem Józef Tuszyński, zamieszkały w Zgierzu.

Dnia 16 maja 1930 r. Bernard Madajski, wpłacił na rachunek Fryderyka Ekla, należne go od tegoż podatki obrotowy i dochodowy w sumie 140 złotych, które kasjer Tuszyński przyjął i wystawił odnośne pokwitowanie, nie wciągnął jednak do dziennika i przywłaszczył sobie.

Gdy w jakiś czas później do Ekla przybył sekwestратор z żądaniem uiszczenia zapłaconych już raz podatków, Ekel przedstawił

pokwitowanie.

Ponieważ w międzyczasie z racji ujawnienia pobierania przez Tuszyńskiego różnych łapówek, zwolniono go z zajmowanego stanowiska, wytoczono mu niezależnie od tego sprawę karną o przywłaszczenie sumy 140-tu złotych.

W dniu wczorajszym sprawę rozpoznawał Sąd Grodzki w Łodzi i po rozpoznaniu sprawy skazał Józefa Tuszyńskiego na 1 miesiąc więzienia, zawieszając wykonanie kary na 3 lata.

## Rezultat kazania

Niedawno — jak opowiadają dzienniki amerykańskie — pewien pastor z Pittsburga jechał sam autem drogą mało uczęszczaną, gdy nagle musiał zatrzymać swój wózek wskutek zabarykadowania drogi przez inny samochód.

Jak się okazało, była to przeszkoda nie przypadkowa lecz umyślnie zastawiona przez rabusiów drogowych.

Zatrzymany w ten sposób pastor rad nie miał oddać, pod groźbą rewolwerów, rabusiom pieniądze, zegarek i swój samochód poczem rabusie zabierali się już do odjazdu gdy ogra-

bionemu przyszło nagle do głowy przemówić do nich słowami kaznodziei.

Rabusie zgodzili się drwiąco na to kazanie Pastor jednak okazał się kaznodzieją tak wymownym i przekonującym że poruszył serca rabusiów i dopiął tego iż wzruszeni zwrócili mu zegarek i auto. Nie oddali tylko pieniędzy, usprawiedliwiając się że ciężkie czasy zmuszają ich do zatrzymania gotówki.

Bądź co bądź pastor wrócił do domu w samochodzie ocalonym przez to kazanie okolicznościowe.

## Drugi bunt w Finlandji

Rok temu wystąpili t. zw. Lappowcy pod przywództwem Kossoli przeciwko rządowi fińskiemu. Hasłem ich było wówczas walka z komunizmem, którego wymienienia domagali się od rządu. Rząd ustąpił przed Lappowcami i zadaniami ich zadośćuczynił.

Obecnie Lappowcy znowu podjęli próbę — poważniejszą już — marszu na Helsinkę w celu wydania rządowi walnej bitwy. Tym razem hasło brzmiało: precz z socjalizmem! Ostrze ataku Lappowców skierowane zostało przeciwko partji socjal-demokratycz-

nej. Konkretnych zadań w sensie pozytywnym program Lappowców nie zawiera, a wyczerpuje się w negatywnych postulatach usunięcia socjalistów z parlamentu, ze wszystkich stanowisk w urzędach i samorządach, w zamknięciu organizacji robotniczych i związków zawodowych.

Nieokreślony program tego ruchu ma swe źródło i przyczyny w charakterze specyficznie chłopskim obozu Lappowców. Podłożem ogólnym ruchu chłopów jest kryzys panujący w rolnictwie fińskiem. niezadowolone

z polityki agrarnej rządu, antagonizm między wsią a miastem, oraz antagonizm ekonomiczny między drobną własnością chłopską a związkiem robotników rolnych, kierowanym i zakładanym przez socjaldemokratów.

Niewątpliwie obecny drugi bunt Lappowców przedstawiał się o wiele poważniej i groźniej, niż pierwszy Zgromadzone pod Manstalb zastępy chłopów posiadały broń i pozostawały pod dowództwem b. szefa sztabu generalnego, gen. Walleniusa. Generał Wallenius, który po zdymisjonowaniu go przez rząd, zajmował stanowisko sekretarza generalnego partji Lappo, odgrywał w obecnym putschu rolę niezbyt jasną i wyraźną. Hasła i dążenia lappowców nie mogły mu być ani bliskie, ani też wyczerpujące całkowicie jego osobisty program działania. Opinia publiczna w Finlandji przypuszcza iż Wallenius miał inne, dalsze cele na widoku, przypuszczając do kierownictwa marszem na stolicę kraju. Najprawdopodobniej dążył on — w razie powołania — do zamachu stanu i do zajęcia stanowiska decydującego w przyszłym rządzie.

Narazie udało się rządowi fińskiemu opłacać sytuację, zachować całą akcję Lappowców i utrzymać porządek w południowych prowincjach, głównej siedziby Lappo. Zdecydowana postawa rządu wpłynęła deprymująco na powstańców, którzy nie spodziewali się ostrego przeciwdziałania.

Można się spodziewać, iż obecnie rząd będzie mniej skłonny do ustępstw ogólnej postawy ludności. Z drugiej zaś strony Lappowcy odstąpią zapewne po nieudanej próbie — od swych maksymalnych żądań przebudowy gabinetu i zmian w konstytucji. Nie należy jednak spodziewać, aby po zażegnaniu przesilenia nastąpiło istotnie uspokojenie w kraju. Faktyczne przyczyny niezadowolonia chłopów, a w pierwszym rzędzie kryzys rolny, trwają nadal Ruch Lappowców może zniknąć narazie, z powierzchni, ale prędzej czy później znowu przejawia się w wystąpieniach politycznych.

## Delegacja Ligi Narodów w Tokio

Japońska agencja „Rengo” donosi z Tokio: Prezes ministrów, p. Inukai, wydał 1 bm. śniadanie na cześć członków komisji Ligi Narodów, delegowanej do Mandżurji, która przybyła do Tokio.

W mowie swojej premier japoński oświadczył między innymi, co następuje:

„Nie mam potrzeby podkreślać faktu, że polityka zagraniczna Japonji zdążyła tylko do zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i do utrzymania zgody i przyjaźni między Japonją i Chinami jest podstawą tej polityki, dla której rząd japoński zgodził się ponieść różnego rodzaju ofiary oraz czynił wysiłki od dłuższego czasu. Niestety stanowisko Chin było w ostatnich czasach przeciwne celowi, jaki nam jest drogi; co nas doprowadziło do sytuacji obecnej. Chiński chaos polityczny, agitacja ksenofobji, nadużycia rozmyślnie, naruszające bez żadnego rozróżnienia prawa, jakie mocarstwa posiadają na zasadzie traktatów, są to czynniki najgorsze pożałowania charakteryzujące obecny stan w Chinach. Można mieć głęboką nadzieję, że rząd japoński będzie czuwał nad przywróceniem spokoju tu dzież wznowieniem normalnych stosunków między Japonją i Chinami”.

W odpowiedzi na to prezes delegacji, lord Lytton, powiedział między innymi:

„Zostaliśmy wyznaczeni nie tylko, ażeby osądzać pretensje i opinie ścierające się, tu dzież badać fakty, ale także ażeby zbadać wszystkie przyczyny obecnych zająć i wyzukać czynniki, mogące być podstawą do przyszłej trwałej przyjaźni pomiędzy obu państwami”.



w razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać proszku Józefa. Zadać w aptekach i drogerjach!

# Przyczyny i skutki otyłości

— Nic nie jem, a ciągle tyję!  
Któż nie słyszał tej bolesnej skargi, głoszonej stale i z całym przekonaniem przez naszych grubasów?

Czy słowa ich zasługują na wiarę? Czy naprawdę można mało jeść, a pomimo tego porastać w tłuszcz?

Istotnie zdarzają się czasem przypadki „niezawinionej” otyłości, zazwyczaj wskutek zaburzenia czynności gruczołów o wewnętrznej wydzielaniu, lecz są wypadki rzadkie.

Większa część ludzi otyłych — to pożałowania godne ofiary własnego łakomstwa. Na swoje usprawiedliwienie mają tylko jedno: podłoże dziedziczne, skłonność do otyłości. Lecz sama dyspozycja nie wystarczy. Trzeba dużo jeść, by utyć.

Oczywiście, jedno czy kilkurazowe obżarstwo nie wywołuje jeszcze otluszczenia. Da leko groźniejsze jest niewielkie choćby, lecz systematyczne nadwyżki w odżywianiu, które sumują się i po kilku lub kilkunastu latach powodują nadmierne otluszczenie ciała.

Brak umiarkowania w jedzeniu jest często winą zbyt troskliwych matek. W najlepszych intencjach rozpychają żołądki dzieci dużą ilością skoncentrowanych pokarmów i przyzwyczajają je do nadmiernego odżywiania.

Częsta przyczyną otyłości jest lenistwo, brak ruchu, pewne przyzwyczajenie, jak np. spanie po obiedzie siedzący tryb życia i t.p.

Znany jest wpływ alkoholu na powstawanie otyłości, zwłaszcza zaś nadużywanie piwa.

Kiedy mówimy o nadmiernej otyłości? Normalna waga człowieka wynosi w przybliżeniu tyle kilogramów, ile wynosi wzrost człowieka w centymetrach ponad 1 m. Dopuszczalne są wachania w granicach mniej więcej 5 proc. Liczby większe świadczą o otyłości.

Otyłość jest stanem nienormalnym. Skracają ono życie. Przeciętnie człowiek otyły żyje o 10 lat mniej, niż człowiek o normalnej tuszy.

Znaną jest rzeczą, że amerykańskie towarzystwa ubezpieczeń niżej szacują życie osób otyłych i żądają wyższych stawek przy ubezpieczeniu na życie.

Przyczyną większej śmiertelności ludzi

otyłych są najczęściej choroby serca.

Niemiecko ono podjąć wielkiej pracy, nadłożonej mu przez zwiększenie masy ciała ulega przepracowaniu i szybko zawodzi. Niekiedy przychodzi do otluszczenia samego serca, t. zn. do odkładania się tłuszczu i na powierzchni mięśnia sercowego.

Serce zostaje uszkodzone i nie może sprostać zadaniu.

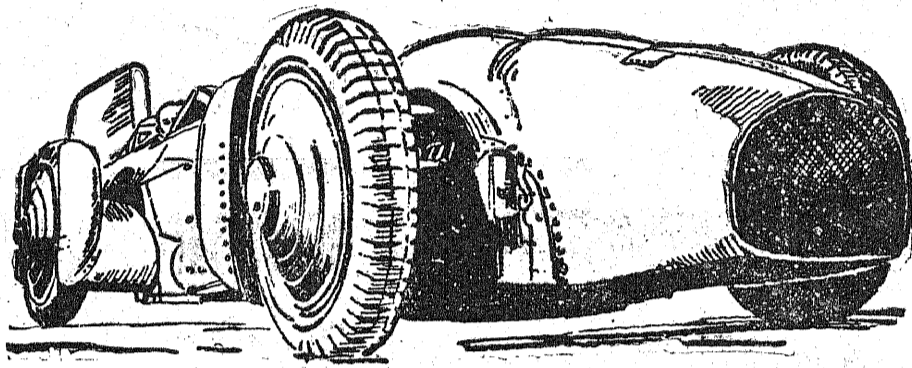
Otyłość jest więc poważnym schorzeniem

i wymaga leczenia.

Kuracje otluszczenia są żmudne, wymagają cierpliwości, zamozaparcia się i długiego czasu.

Podstawą leczenia jest dieta jarzynowa i owocowa oraz ruch. Obok tego stosuje się wody mineralne, hydropatję i leki wewnętrzne.

W wyższych stopniach otluszczenia nie należy nigdy samemu przeprowadzać leczenia. Zbytnią gorliwość prowadzi zbyt często do wygłodzenia i znacznego osłabienia organizmu. Tu natomiast potrzebne jest stopniowe ograniczenie pokarmów, stosowane umiarkowanie i kontrola serca.



Sir Malcolm Cambell, zamierza pobić swój poprzedni rekord 246 mil, ang. na godzinę, celu zainstalował na swoim „Błękitnym Ptaku” nowy motor „Napiera”.

## NA MARGINESIE.

### Chiny i Japonia

*Tygrys z jaguarem wcięż ssawali sobie w drodze, aż zwyczajem starym pożarli się srodze.*

*Jaguar — to chyba nie kwestja — że była słabsza bestja, nie mogąc wrogowi podołać, począł kwiczeć i o pomoc wołać. Przeło w najkrótszym czasie Liga Zwierząt zebrała się (krowy, osły, wilki i lwy) aby zapobiec rozlewowi krwi.*

*Rzecz całą zbadano ściśle, i po gruntownym namyśle i długiej kłótni (co poszło stąd, że jedni potępiali, drudzy bronili go) wezwano tygrysa, ażeby na sąd stawiał się zaraz przed Ligą.*

*Zaskoczony taką notą tygrys wykręcał się długo, raz się wymawiał spiekotą, a drugi raz szarugą, aż Liga połapała się, że tygrys chce zyskać na czasie.*

*Więc znowu Liga się głowi per longum et latum, i w rezultacie tygrysowi postawiono ultimatum; niech przyjdzie zaraz, albo będzie miał ambaras!*

*Choć był to zwykły komunał, który się serjo nie liczy, tygrys zjawił się przed trybunał, pytając, czego sobie życzy?..*

*Powiedziano mu bez ogródki, na jakie naraża się skutki i jaka czeka go kara, jeśli 1) nie poda łapy do zgody 2) nie przeprosi jaguara i 3) nie wynagrodzi mu szkody. Więc niech się zaraz na kolana machnie, albo zobaczy, czem to pachnie!*

*Tygrys widząc, że przywieali go za hak,*

## Ekskajzer, chory na raka

Według danych otrzymanych z Berlina u ekskajzera który w ostatnich czasach chorował na gripę bronchialną lekarze stwierdzili raka gardła. Ojciec Wilhelma umarł również na raka gardła jak i też niedawno jego dwie siostry.

Choroba ex-kajzera robi tak szybkie postępy że według twierdzenia lekarzy może go tylko jeszcze uratować natychmiastowa zmiana klimatu. Chory na razie nie chce słyszeć o wyjeździe z Doorn, żeby „nie przeżywać no wych upokorzeń w poszukiwaniu przytułku” możliwe jednak, że udą się go nakłonić na wyjazd do południowej Szwajcarii.

Osoby blisko stojące byłego cesarza opowiadają że pomimo przebytej ciężkiej choroby, Wilhelm wznowił znowu swe ulubione zajęcie — rąbanie drzewa i w przeciągu ostatnich dwóch tygodni 2 metry drzewa.

## Czy jesteś już członkiem Obozu Wielkiej Polski?

- Jeżeli nie, zgłaszaj się na placówkach
- 1) Andrzeja 34 w godz. 7-8,30 wiecz lub
  - 2) Limanowskiego 51 we Wtorki, Środy i Soboty w godz. 7-9 wiecz.

*powiada do Ligi tak Będąc karnym Genzowczykiem, pragnę dać przykład posłuchu, lecz jak się godzić z nieboszczykiem, którego mam już w brzuchu?..*

*Konsternacja! Wszyscy wyszczerzyli lędy, lecz, widząc się przed fait accompli, zaśpiewali w rezultacie: Requiescat in pace!*

*Kur. Nowy.*



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uперczywie polecane proszki ludzkiego do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy

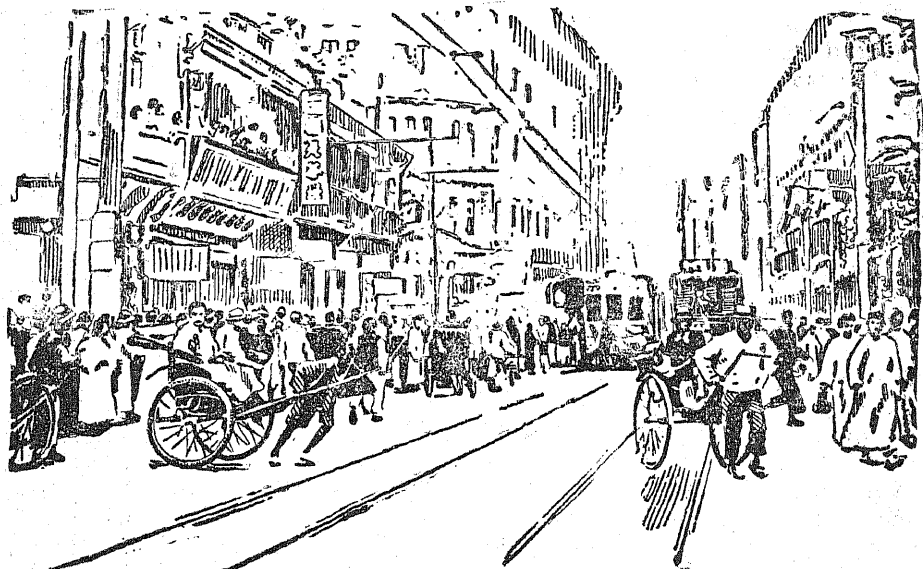


Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1,50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

## Morderstwo czy skon?

W Olsztynie zmarł nagłą śmiercią we wtorek rano nauczyciel polski z Piasutnej, pow. odolańskiego, Jerzy Lanc — obywatel polski. Narazie brak bliższych szczegółów tego śmierci. Lekarz miejscowy stwierdził śmierć nagłą, jednak spowodowaną ani udartem serca, ani zaccadzeniem. Urząd prokuratorski nie zarządził sekcji zwłok i wydał pozwolenie na ich pochowanie. Władze niemieckie zajęły stanowisko, że śmierć była naturalna.

W niedzielę, dnia 6 marca nastąpi przewiezienie zwłok do granicy polskiej. Na prośbę polskich władz szkolnych o zwolnienie na dzień pogrzebu nauczycieli polskich od wykładów, celem wzięcia udziału w pogrzebie Lanza, władze niemieckie dały odpowiedź od mowna.



Jak wiadomo z telegramów Szanghaj przedstawia ulice w tym największym mieście ostrzeliwany jest przez flotę japońską Rycina Azji,

Dźwiękowy Teatr Świetlny

**CASINO**

Dzisiaj i premiera.

Przypadek połączył serca i los... W szale zabaw chcieli utopić udrękę i ból. Przez grzech i występki do wyzwajającej miłości i życia idą

**Nancy Carrol i Phillips Holmes**

boh. filmu „Upadły Anioł” boh. filmu „Tragedja Ameryk”

w filmie

wspaniałym dramacie reż. S. Abotta

Nadpr. Tygodn. Paramountu i akt. krajowe. Początek seansów o godz. 4,30 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe

# RAJ UKRADZIONY

19)

## Ponura

### wyspa

(Wyciąć i zachować)

Nie polować na innych ludzi — oto jest prawo. Czyż nie jesteśmy ludźmi? Nie jeść ani mięsa, ani ryb — oto jest prawo. Czyż nie jesteśmy ludźmi?

— Nikt nie ujdzie! — zawołało potworne bydlę, stojące koło wejścia.

— Inni chcą zębami i rękami grzebać w korzeniach roślin — intonował przepowiadacz prawa — chcą żyć w ziemi... To jest złe!

— Nikt nie ujdzie! — rozległo się u wejścia.

— Inni wdzierają drzewa z kory, inni odkopują groby zmarłych; inni walczą głowami, albo nogami; inni kasają nagle bez powodu; inni lubią nieczystość!

— Nikt nie ujdzie! — zawołał człowiek-małpa i poskrobał się w tydkę.

— Nikt nie ujdzie! — powtórzył mały różowy człowiek-leniwiec.

— Kara jest sroga i niezawodna. Więc ucz się prawa. Mów słowa!

I ponownie rozpoczął rozpowiadać całą litanję tych dziwnych praw, a ja wraz z wszystkimi dookoła zgromadzonymi stworzeniami zacząłem znów kiwać się i powtórnie śpiewać. W głowie kręciło mi się od tego wycia i zaduchu, ale jeszcze wytrzymałem.

— Nie chodź na czterech nogach — oto jest prawo. Czyż nie jesteśmy ludźmi?

Hałasowaliśmy tak mocno, że nie zauważyłem poruszenia u wejścia, aż dopiero, gdy jeden z potworów (jak mi się zdaje — człowiek-swinia), którego już poprzednio spotka-

łem, wychylił głowę z poza leniwca i z podnieceniem zaczął coś wołać, czego jednak nie zrozumiałem. Zaraz potem postacie stojące u wejścia usunęły się. Człowiek-małpa runął tam pospiesznie, a twór z ciemności wysunął się i ruszył za nim. Zauważyłem, że było to stworzenie, pokryte siwiejącym włosem.

Zostałem sam.

W tem dobiegło mnie zdala od zewnątrz szczekanie psa.

Momentalnie wypadłem z kryjówki poza obręb chat, ściskając mocno kij. Każdy nerw drżał we mnie. Ujrzałem przed sobą bezkształtne plecy ze dwudziestu potworów i ich pokosławione głowy zapadłe w karkach. Wszyscy gestykulowali z wielkiem ożywieniem. Inne jeszcze półzwierzęce postacie wychylały się badawczo z jaskini.

Spojrzałem w stronę, gdzie wskazywali, i przez mgłę wśród drzew na skrócie ku jaskiniom ujrzałem zbliżającą się postać doktora Moreau, bladego, strasznego, tuż za nim szedł Montgomery, trzymając w ręku rewolwer.

Na chwilę skamieniałem.

Za sobą ujrzałem wejście zasłonięte przez jakiegoś nowego potwora o olbrzymiej śniadej twarzy i błyszczących małych oczach. Na prawo o kilkadziesiąt kroków dalej dostrzegłem wąską szczelinę w skale. Skoczyłem tam.

— Stać! — Krzyknął Moreau — trzymajcie go!

Oblicza potworów zaczęły się zwolna odwracać ku mnie. Na moje szczęście ich zwierzęce umysły były bardzo powolne. Rzuciłem się na jednego potwora, który obracał się właśnie ku mnie, próbując zrozumieć, czego chciał Moreau i pchnąłem go na drugą stronę; czułem jak rękami próbował mnie pochwycić, lecz mu się to nie udało. Mały człowiek-leniwiec rzucił się na mnie, ale odtrąciłem go nabok, raniąc mu twarz gwoździem maćzugi i w minutę później wdzierałem się już na stromą ścieżynę wśród skał, tworzącą jakby komin szczeliny. Za mną rozległo się wycie i wołanie.

— Trzymać go! łapać!

Potwór o śniadej twarzy rzucił się w po-

goń za mną.

— Dalej, dalej — wyły inne.

Wdrapałem się na szczyt skały i stąd zeslizgnałem się na pole siarczane, na zachód od osady ludzi-zwierząt.

Szczelina, którą przebiegłem, była na moje szczęście tak wąska, że pogoń tylko pojedynczo mogła za mną nadążyć. Przebiegłem pole siarczane i lekkopochyliły stok wzgórka, rzadka porosnięty krzakami, a dopadłszy gęstwiny trzciny, pokrywających grunt błotnisty zanurzyłem się w niej. Sylwetka pierwszego prześladowcy wychyliła się równocześnie z szczeliny skalnej. Z trudem zacząłem się przedzierać przez gąszcz. Za mną rozbrzmiewały wycia goniących potworów; niektóre z nich ryczały jak rozjuszone dzikie zwierzęta. Szczekanie psa dolatywało z lewej strony, stamtąd także dochodziły głosy Montgomerygo i doktora Moreau.

Nagle grunt bagnisty zaczął się podemną zapadać.

Nie zawahałem się jednak na chwilę, lecz jak spalony, rzuciłem się naprzód i brnąłem w błocie po kolana, dotarłem wreszcie do udeptanej wśród trzciny ścieżki, biegnącej ku górze na polanę i znowu zanurzającej się w zarośla. Nagle ścieżka załamywała się ku przepaści i to wprost niespodzianie. Biegąc całą siłą, przepaść tę spostrzegłem dopiero w chwili, gdy już leciałem w nią głową w dół.

Runąłem pomiędzy cierniowce i kolczaste krzaki jakiejś spadzistej czeluści którą przecinał mały strumyk. Pokaleczony z rozdartem uchem, z twarzą zalaną krwią, zacząłem się wlec dalej brzegiem potoku, kierując się w ten sposób ku morzu. Byłem zdecydowany utopić się! Podczas upadku zgubiłem gdzieś kij.

Skały koło strumienia zaczęły się coraz bardziej zwięzać, bez namysłu więc wszedłem w wodę by się dostać na drugi brzeg.

Wyskoczyłem z niej jednak natychmiast gdyż była prawie wrząca; siarczane dymy snuły się miejscami ponad nią. Po kilku jeszcze wysiłkach wyostałem się wreszcie z labiryntu skał na otwartą przestrzeń, skąd ujrzałem błękitny wód morskich, połyskujące miriadem słonecznych odbłyśków.

d. e. u.



# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Opera za trzy grosze  
TEATR KAMERALNY — Kłopoty Baura-  
chona

## KINA

MOMUS — Szalejemy ze Zgorzelska  
CASINO — Raj ukradziony  
CAPHOL — Wielkowiejskie ulice  
APOLLO — 10-ciu z Pawiaka  
CORSO — Król żebraków  
CZARY — Noc zniszczenia Nadprogram  
Kohn i Kelly  
GRAND-KINO — Tajemnica sekretarki

LUNA — Dwa serca biją w walca takt  
LUDOWY — Grzech ojców  
ODEON — W gabinecie lekarza  
OSWIATOWY — Dla dorosłych: Bezbronne  
dziewczę dla młodzieży: Cuda na dnie morza  
PALACE — Taka słodka dziewczyna jak ty..  
MIMOZA — Sewilla miasto miłości  
RAKIETA: — Kawiarenka  
PRZEDWIOSNIE — Jej ekscelencja miłość  
RESURSA — Trujący kwiat  
SPLENDID: — Rok 1914  
ZACHĘTA — Monte Carlo  
WODEWIL — Mążństwo na złość

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 7 marca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88 5

Dewizy:	Gdańsk	173,65
	Belgia	124,15
	Holandja	358,70
	Londyn	31,65
	Nowy Jork	8,918
	Paryż	35,08
	Praga	26,40
	Szwajcaria	172,30
	Włochy	46,40
	Czerwoniec	4,40

Obroty mniej średnie tendencja niejednolita.  
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiędo

wych — 8,88,5 — Rubel złoty 4,87, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,58, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,76 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,85 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	57,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	100,00
4 proc. poz. inwestycyjna	90,00
5 proc. poz. konwersyjna	39,00
6 proc. poz. dolarowa	58,00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	103,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	33,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

## Przez radjo

Łódź, 8 marca 1932 r

11,45	Codzienny Przegląd Prasy
11,58	Sygnal czasu
12,15	Muzyka z płyt gram.
13,15	Przerwa
15,25	Odczyt
15,45	Giełda pieniężna
16,20	Program dla dzieci
16,40	Płyty gramofonowe
17,10	Transmisja z Wilna
17,35	Koncert popołudniowy
18,50	Rozmaitości
19,15	Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.
19,45	Prasowy Dziennik Radjowy
20,15	Koncert popularny
21,55	Skrzynka poczt. techniczna
22,10	Utwory dawnych mistrzów
22,40	Dodatek do Prasow. Dzienn. Radjow.
22,50	Muzyka lekka

7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj	94,00 (w pr).
proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	63,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi	60,25
10 proc. m. Radomia	59,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	55,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	41,00

### Akcje:

Bank Polski	85,00
Ostrowiec	30,50
Spies	38,00
Lilpop	15,00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza dla listów zastawnych mocniejsza.



## RADJO bez ANTENY!

Kto chciałby posłuchać u siebie w domu, jak doskonałą audycję daje nowy przenośny odbiornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosi  
Ewangelicka 17, m. 4, front. 3 pietro  
Cena aparatu 19.00 zł.

## REFORMACKIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki

Tuszyński, Karczewski, Warszawa, Trębacka 4  
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

TYLKO

za 50 zł.

Jednolampowy APARAT RADJO

dający kilkanaście stacji — Spróbuj będziesz zadowolony

RADJO - ELEKTROLA

JERZY KRZYŻANOWSKI  
Andrzeja 4 — tel. 201-04

## LEKARZ-DENTYSTA

J. OZIN-REICHOWA

ZGIERSKA 15, front II p.

Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół.

CENY LECZNIC.

## Komunikat.

WOLNE SKŁADY SOLI W ŁODZI

ul. II listopada 85

dostarczają czystą sól jadalną w oryginalnych plombowanych workach

białą w cenie zł. 32,40 za 100 kg.

szarą w cenie zł. 33,40 za 100 kg.

franco-skład,

Za odwózkę liczymy gr. 40 od 100 kg. Przyjmujemy zamówienia telefonicznie.

TELEFON 137-47.

## POPIERAJCIE L.O.P.P.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

MAURICE CHEVALIER RAKIETA

Porywający publiczność pięknymi piosenkami  
w filmie Paramountu p. t.

KAWIARENKA SIENKIEWICZA 40.

W KINIE DŹWIĘKOWYM

**KUPIJCIE Z 1-go ŹRÓDŁA**  
WIELKI WYBÓR



**Wózków** dzieciennych  
**Łóżek** metalowych  
**Materaców** sprężynowych „PATENT”  
**Wyżymaczek** amerykańskich.

nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**  
**„DOBROPOL”**  
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-51.  
w podwórzu.

SKLEP  
Kazimierzy Zielonko  
Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

**6-PIÓ POKOJOWE MIESZKANIE**

w centrum miasta 1 p. do wynajęcia. Wiad. Al. Kościuszki 41, dozorca.

**Lekarz Dentysta KONRAD MIKUCKI**

przyjmuje od 9-1 i od 3-7  
ul. Al. Kościuszki Nr. 41.

**Do bilansu potrzebny BUCHALTER**

Oferty w adm. „Rozwoju” pod „Ada”

**Kupię JASNY DYWAN**

używany 3 1/2 x 4 1/2 ew. 3 x 4. Oferty do admin. „Prądu” sub „dywan”

**Mały kredensik** ew. pomocnik starego typu kupię. Wiadomość w Administracji „Prądu”.

**OGŁOSZENIE.**

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełnienia pierwszej licytacji nieruchomości łódzkiej, oznacz. Nr. Hip. 1285-a, przy ulicy Rokicińskiej położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w sumie zł. 90,000. — serji Xej, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa została powtórnie wystawiona na licytację publiczną, która rozpocznie się od sumy nieumorzonej reszty pożyczki Towarzystwa Kredytowego, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar.

Licytacja powyższa odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1932 roku, przed notariuszem Stefanem Szmidtem w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Łódź-Wschód.

Vadium do licytacji zł. 18.000  
Suma, od jakiej rozpocznie się licytacja zł. 111,576,19.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księdze hipotecznej nieruchomości Nr. 1285 a, oraz w Biurze Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do licytacji był święteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego  
M. ŁODZI.

Łódź, dnia 26 lutego 1932 r.

DUŻY ładny pokój do wynajęcia blisko tramwaju, Ulica Śląska 16 Chojny.

**OSTRZENIE**, platerowana — srebrzenie wszelkich przedmiotów nożowniczych platerowanych szybko — solidnie — tanio. Liakowski, Piotrkowska 120.

Sklep rzeźnicki z przylegającym mieszkaniem i warsztatem, kablem elektr. egz. szereg lat, wprost od gospodarza koło Wodnego Rynku, Targowa 32.

**PATENTOWANE** wagi do sprawdzania monet zł. 5-2 — 1, — 0.50, Poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 205-74.

**POTRZEBNY** chłopiec od 16-17 lat. Zgłaszać się do Administracji „Prądu”.

SKLEP z pokojem w dobrym punkcie okazynie do odstąpienia, Wiadomość Brzezińska 128 u gospodarza.

**POKÓJ** umeblowany z wygodami oraz całkowitem utrzymaniem. Fortepian, a na życzenie także i radjo. Ewangelicka 17 m 4, front

SKLEP do wynajęcia. Wiadomość w adm. „Prądu” Al. Kościuszki 41.

**PIĘKNE** ławki meblowe, politurowane, trzy wielkie lustra oraz wspaniały zbiór płyt gramofonowych (przeważnie arcydzieła w wykonaniu artystów polskich i obcych) — do sprzedania — dla znawców. Ewangelicka 17 m. 4 — front 3 p.

**Reklama to potęga**

**HUMOR-TO ZDROWIE!**

**Tygodnik „ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE”**  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)  
ROZCZNA (zł. 8 —).

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

**KINO-TEATR**  
**RESURSA**  
ul. KILINSKIEGO 123

**DZIS!** Wielkie arcydzieło życiowe, zdumiewające olbrzymim artystycznym wykonaniem p. t.  
**„TRUJĄCY KWIAT”**  
Dzieje młodzieńca o złamanym sercu, mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta i dziewczyny, która nie mogła się oprzeć pokusom świeckiego życia. — W rolach głównych:  
Lili Damita, Ernesto Torrence, Raquel Torres i Don Alvarado.  
Nast. progr. **„NIE ODCHODŹ ODEMNIĘ”** Nast. progr.

**Orkiestra**  
pod dyrekcją  
**p. L. Antora**  
Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15  
W niedziele i święta **PASSE-PARTOUT** prócz urzędowych **NIEWAZNE.**